

Dlaczego nauczyciele milczą?

W bardzo ożywionej i pełnej emocji, niejednokrotnie przekraczającej dobry smak i zasady kultury politycznej, debacie wywołanej sprawami wysokości wynagrodzeń nauczycielskich oraz problematyką wprowadzenia do szkół programów LGBT +, wyraźnie brakuje głosu nauczycieli, którzy, zgadzając się z postulatami dotyczącymi podwyżki płac i prawem do strajku, nie zgadzają się na protest polegający na zablokowaniu egzaminów ósmoklasistów, egzaminów gimnazjalnych i matur oraz na wprowadzanie do przedszkoli i szkół zajęć promujących w dziedzinie seksu wartości i rozwiązania sprzeczne z polskim kodem kulturowym i wieloletnią tradycją szanującą nadrzędną rolę rodziców i rodziny w wychowaniu własnych dzieci.

Dla mnie osobiście nie ulega wątpliwości, że wśród 700-tysięcznej rzeszy nauczycieli znajdują się zarówno zwolennicy działań bardzo radykalnych, jak i osoby o poglądach umiarkowanych, które nie godzą się na prowadzącą, na skutek działań proponowanych przez szefa ZNP p. Sławomira Broniarza i Prezydenta Warszawy p. Rafała Trzaskowskiego, anarchizację życia publicznego.

Rodzice uczniów niejednokrotnie deklarowali zrozumienie i poparcie dla środowiska nauczycielskiego w dążeniu do podniesienia prestiżu tego pięknego i ważnego zawodu, w tym również w dążeniu do osiągnięcia godnego wynagradzania za pracę, wyrażając jednocześnie nadzieję, że, jako elita polskiego społeczeństwa, nauczyciele nie zaakceptują form protestu, naruszających podstawowe interesy dzieci i młodzieży. Jestem przekonany, że wśród polskich pedagogów są tysiące, którym powyższe poglądy są bliskie (wielu zresztą w rozmowach prywatnych to potwierdza).

Powstaje więc pytanie: dlaczego ta najbardziej wartościowa część środowiska, stawiająca dobro wspólne ponad dobrami osobistymi milczy, dlaczego nie zabiera głosu i nie zwraca uwagi swoim koleżankom i kolegom – często nieświadomie podejmującym działania sprzeczne z interesami ich wychowanków i polskiej oświaty – na niestosowność takich zachowań?

W imieniu Fundacji „Rodzice Szkole” oraz skupionych wokół niej środowisk rodzicielskich i własnym zwracam się do Nauczycieli, nieakceptujących upolityczniania polskiej oświaty i wprowadzania w życie szkół chaosu – odezwijcie się, stańcie w obronie wartości, za które wasi poprzednicy, polscy nauczyciele z lat zaborów, niemieckiej i sowieckiej okupacji oraz ponad czterdziestoletniej komunistycznej indoktrynacji, płacili nieraz ceną najwyższą, mając na celu dobro kraju i przyszłych pokoleń.

Czekamy na Państwa głos i z radością poprzemy Wasze działania, prowadzące do budowania prestiżu zawodu nauczycielskiego opartego na wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu.

Wojciech Starzyński
Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole”
ojciec 4 dzieci i dziadek 5 wnucząt

Warszawa 18.03.2019